

# GŁOS PABIANIC

ORGAN WKŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VD) PONIEDZIAŁEK, 12 CZERWCA 1950 ROKU Nr 160 (1440)

## HASŁO WALKI O POKÓJ rozbrzmiewa na całym świecie

Pół miliona mieszkańców Stolicy podpisało Apel Sztokholmski  
Uroczysta akademicka sprawozdawcza w Teatrze Narodowym w Warszawie

WARSZAWA (PAP). — Mieszkańcy Stolicy zakończyli zbiórkę podpisów pod Apellem Sztokholmskim uroczystą akademicką sprawozdawczą zorganizowaną dnia 10 bm. przez Stołeczny Komitet Obróńców Pokoju w Teatrze Narodowym. Na akademii przybyli liczni przedstawiciele ludności Stolicy z wiceprzewodniczącym prezydium Stołecznej Rady Narodowej tow. Edwardem Strzeżkim, przedstawicielem KW PZPR tow. Danilowiczem i wiceprzewodniczącym Krajowego Komitetu Obróńców Pokoju tow. postem Cwikliem na czele.

Po złożeniu przez delegację dzielnicowych komitetów obrońców pokoju meldunków o przebiegu akcji zbierania podpisów, przewodniczący Stołecznej Rady Obróńców Pokoju — Grochulski.

Lud warszawski — powiedział m. in. Grochulski — wyraził w dniach podpisywania Apelu swoją głęboką nienawiść do wojen imperialistycznych, swą nienawiść do zbrodniarzy niszczycieli miast, do niszczycieli bibliotek, pomników narodowych, dzieł kultury i sztuki, do mordców dzieci, kobiet i starców.

Lud warszawski, który dokonał nadzwyczajnego wysiłku podnosząc z ruin Stolicę, stanął w pierwszych szeregach bojowników przeciwko podżegaczom wojennym, składając 497 tysięcy podpisów pod Apellem Sztokholmskim.

139 osób, które odmówiły złożenia podpisów zostały jak najostrejsze potępione przez całą opinię publiczną. Wśród tej znikomej garstki ludzi znaleźli się członkowie sekt religijnych i kilku księży.

W czasie akademii wiceprzewodniczący Krajowego Komitetu Obróńców Pokoju tow. poseł Cwikl wręczył dyplomy 30 zastępczym działaczom komitetów obrońców pokoju w Warszawie.

W imieniu wyróżnionych podziękował ks. kapelan płk Zawadzki, zapewniając, że bojownicy o pokój kontynuować będą swą pracę, aż do całkowitego zwycięstwa idei pokoju.

Wśród długotrwałych oklasków i okrzyków na cześć Związku Radzieckiego, Generalissimusa STALINA i Prezydenta BIERUTA zebrani uchwalili rezolucję, w której czytamy m. in.:

„Rozszerzone plenum Stołecznej Rady Obróńców Pokoju wraz z organizacjami społecznymi deklaruje swą gotowość do obrony pokoju, swą gotowość realizacji planów gospodarczych i pogłębienia sojuszu ze ZWIĄZKIEM RADZIECKIM — TWIERDZI ŚWIATOWEGO OBOZU POKOJU”.

Zebrani wystąpili również telegramem do Światowego Komitetu Obróńców Pokoju, przesyłając z okazji zakończenia zbierania podpisów pod Apellem Sztokholmskim, gorące pozdrowienia i zapewnienia o nieugiętej woli obrony pokoju.

Akademii zakończyła bogata część artystyczna w wykonaniu zespołów artystycznych związków zawodowych w Warszawie.

### Masowy wiec w obronie pokoju w Nowym Jorku

NOWY JORK (PAP). W Nowym Jorku odbył się masowy wiec zwołany przez „Centrum In formacyjne w Obronie Pokoju”. Wiec zainaugurował kampanię zebrań 5 milionów podpisów pod Apellem Sztokholmskim.

Na wiecu przewodniczył znany historyk Dubois. Przemawiali m. in.: Paul Robeson, dziennikarz Johannes Steel, malarz Rockwell Kent, pisarz Albert Kahn, b. wiceminister sprawiedliwości John Rogge oraz przewodniczący Nowojorskiego Komitetu

Konferencji Związków Zawodowych w Obronie Pokoju — Marcel Chereh.

### Uczni i księża, robotnicy i chłopcy podpisują Apel we Włoszech

Akcja zbierania podpisów pod Apellem Sztokholmskim nabiera z każdym dniem we Włoszech coraz większego rozmachu. Tysiące podpisów zebrano w Kalabrii. Kolejarze łączącej Kalabrię z Lucanią utworzyli komitet obrony pokoju, który zajął się zbieraniem podpisów wśród pracowników kolei. Również w prowincji Bolonia akcja zbierania podpisów postępuje szybko naprzód.

Na zebraniu odbytym w Rzymie członkowie Włoskiego Towarzystwa Filozoficznego postanowili popierać kampanię przeciwko bombie atomowej. Również arcybiskup wyspy Favignana, położonej koło zachodnich wybrzeży Sycylii, zgłosił akces do Apelu Światowego Kongresu Obróńców Pokoju.

W dwóch gminach górskich prowincji mediolańskiej: Secugnana i Pozza d'Ada — pobył w niedzielę 11 bm. 1950 podpisali jedynym Apellem Sztokholmskim, przybierając nazwę „rocznika pokoju”.

Biskup diecezji Jesi (prowincja Marcha) — Fancinelli podpisał Apel Sztokholmski oraz deklarację

Międzynarodowego Czerwonego Krzyża przeciw użyciu broni atomowej. Biskup Fancinelli oświadczył, że żaden ksiądz katolicki nie powinien odmówić udziału w akcji przeciwko wojnie atomowej.

### Konferencja duńskich obrońców pokoju

W niedzielę dnia 11 bm. rozpoczęła się w Kopenhadze i konferencja duńskich obrońców pokoju.

Na konferencji tej podsumowane zostaną wyniki dotychczasowej działalności Tymczasowego Komitetu Obróńców Pokoju oraz powołany zostanie do życia Stały Komitet. Referat pt. „Nasza działalność i nasze zadania” wygłosi przewodniczący Tymczasowego Komitetu Obróńców Pokoju w Danii inż. Heiberg.

### Związkowcy angielscy w walce o pokój

Związek Zawodowy Robotników Przemysłu Tytoniowego uchwalił na dorocznym konferencji w Glasgow rezolucję, w której domaga się od Rady Generalnej Kongresu Brytyjskich Trade Unionów zwołania krajowej konferencji w obronie pokoju.

## Imperialiści nie mogą przeboleć

Ujadanie imperialistów i podżegaczy wojennych na układy zawarte między Polską a Niemcami. Wskazywanie, która znajduje upust w bezsilnych majaczeniach na łamach reakcyjnej prasy, nieudolnie maskuje konsternację i popłoch. Podżegacz wojenny z „aj” sobie bowiem sprawę, że historyczne układy warszawskie, otwierające nową erę w stosunkach między narodem polskim i niemieckim, są całym ciosem, wymierzonym w ich plany. Wzmacniają bowiem obóz pokoju, sankcjonują uregulowanie w sposób ostateczny, sprawiedliwy i zgodny z wolą narodów jednego z najostrowszych problemów, jaki pozostawiła po sobie wojna.

Prasa podżegaczy wojennych potwarza wciąż w kółko oklepamy i doszczętnie zużyty już „argument”, jakoby uchwały poczdamskie stworzyły jakiś tylko tymczasowy stać rzeczy na granicy polsko-niemieckiej.

Tymczasem nie gdzie indziej jak w Poczdamie przedstawiciele ZSKR, USA i Wielkiej Brytanii złożyli podpisy pod tekstem, przekazującym Polsce terytoria na wschód od Odry i Nysy. Ci sami przedstawiciele mocarstw wyrazili zgodę na wysiedlenie Niemców z ziem polskich. Nawet brytyjski reakcyjny „Manchester Guardian” zmuszony jest to przyznać, stwierdzając:

„Potwierdzenie nowej granicy nie jest samo w sobie niezgodne. W pewnym sensie alianci uznali te granice również, gdy nie włączyli kwestionowanych te rytoryj od stref okupacyjnych i gdy zgodzili się w zasadzie na transfer ludności”.

Wskazywanie „zachodniej” prasy i „zachodnich” polityków to dowód słabości, to dowód, że układy warszawskie uderzyły w czuły punkt polityki imperialistycznej. Polity-

ka podsycała rewizjonizm niemiecki, wykorzystywania „zagadnienia granicy Odry — Nysa”, jako atutu dla rozbijania jedności narodu niemieckiego — oto część składową przygotowań do wojny. Polityka ta poniosła smrotną klęskę. Naród niemiecki w osobie rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej wypowiedział się za granicą pokoju i przyjaźni z narodem polskim. Tego właśnie imperialiści nie mogą przeboleć.

Układ gospodarczy zawarty w Warszawie, który m. in. przewidywał, że obroty gospodarcze między Polską a Niemiecą Republiką Demokratyczną wzrosną w 1950 roku o 60 procent w porównaniu z ub. r., stanowi również gorzką pigułkę, którą przyszło „rzelknąć” imperialistom. Imperialiści w swej propagandzie, skierowanej przeciwko granicy na Odry i Nysie wysuwali „argument”, że bez ziem na wschód od Odry i Nysy Niemcy niechybnie załamią się gospodarczo. Polsko - niemiecki układ handlowy, oparty na poszanowaniu i zrozumieniu obopólnych interesów jest jednym z dowodów, jak bezpodstawne były te przewidywania.

„New York Herald Tribune” i brytyjski „Times” ze smutkiem stwierdzają, że układy handlowe z krajami demokratycznymi z gwarantują rozwój Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Berliński korespondent reakcyjnego dziennika francuskiego „Aurore” pisze z leką w oku: „Tylko optymiści mogą uważać granicę na Odry i Nysie za prowizoryczną. Wszystkie protesty Bonn są plato niczne i pozbawione praktycznego znaczenia”. W zupełności można podzielić jego zdanie. Ujadanie imperialistów pozostanie tylko ujadaniem. Narody polski i niemiecki nieustannie tworzą, jak pi-ze towarzyszą Bierut w liście do towarzysza Piecha „nową, nieznaną dotychczas w historii stosunków polsko - niemieckich kartę”.

## Przyjaźnią i braterstwem darzą kolchoźnicy radzieccy wycieczkę chłopów polskich

Chłopi polscy spotykają się na każdym kroku z serdecznością, braterstwem i gościnnością ze strony kolchoźników radzieckich. Bardzo serdecznie przyjmowano chłopów polskich w kolchozie im. Szewczenki w rejonie zwienigorodkim na Kijowszczyźnie.

Dziękując za serdeczne, braterskie przyjęcie, jakiego chłop polski doznał w kolchozie im. Szewczenki — Jan Rybakowski, przewodniczący zarządu Związku Stowarzyszenia Chłopskiej we wsi Pepowo, pow. gostyński oświadczył w imieniu wszystkich uczestników wycieczki:

„Zadna siła nie potrafi oderwać nas od Związku Radzieckiego i od wódzów mas pracujących całego świata — Stalina. Kolchoźnicy radzieccy — to nasi najlepší przyjaciele. Dzielą się oni z nami swoim doświadczeniem, jak z braćmi. Tu, w Związku Radzieckim, ujrzyliśmy na własne oczy, jak socjalizm przekształca w braci wszystkich ludzi pracy”.

### PRZYJAZD DRUGIEJ DELEGACJI CHŁOPÓW POLSKICH DO ZSRR.

9 czerwca przybyła do Moskwy druga delegacja chłopów polskich z kierownikiem delegacji wiceministrem rolnictwa i reform rolnych — Tkaczowem, sekretarzem ZSL — Juszkiewiczem i kierownikiem wydziału pro

### Brygada młodzieżowa z kopalni „Bolesław Chrobry”

WARSZAWA (PAP) — 20-osobowa brygada młodzieżowa z kopalni „BOLESŁAW CHROBRY” na Dolnym Śląsku pod przewodnictwem Michała Kowalskiego wykonała roczny plan wydobycia w dniu 7 czerwca br.

Przeciętne wydobycie miesięczne dla całej brygady w bież. roku wyniosło około 220 proc. W ciągu pierwszych dni czerwca brygada wykonała 243 proc. normy.

pagandy KC PZPR tow. Starewiczem na czele.

Na Dworcu Białoruskim delegację serdecznie powitali przedstawiciele Ministerstwa Rolnictwa ZSRR: wice-ministrowie Chosztarja i Tolow oraz wyżsi pracownicy tego ministerstwa. Z ramienia Ambasady R. P. delegację powitał charge d'affaires R. P. — J. Zambrowicz.

Kierownik delegacji — wiceminister Tkaczow wygłosił przed ustawionym na peronie mikrofonem rozgłosni moskiewskiej przemówienie, w którym wyraził radość przedstawicieli chłopów polskich z okazji ich przybycia do stolicy Związku Radzieckiego.

Przybyliśmy do Związku Radzieckiego — oświadczył wiceminister Tkaczow — aby lepiej poznać jego życie i osiągnięcia, a zwłaszcza osiągnięcia radzieckiej wsi kolchozowej — i aby nagromadzone w ten sposób doświadczenia wykorzystać następnie w pracy nad rozwojem spółdzielczości wycieczki w rolnictwie polskim i nad jego socjalistyczną przebudową.

Wiceminister Tkaczow podkreślił, że Polska Ludowa bierze czynny udział w walce przeciwko Radzieckiemu w walce przeciwko podżegaczom wojennym i wzniosł okrzyk na cześć bohaterstwa ludu do Moskwy, na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej, na cześć wódzów i nauczycieli mas pracujących całego świata — Wielkiego Stalina.

Hasła rzucone przez mówcę, zostały entuzjastycznie podchwyczone przez członków delegacji chłopskiej i ogół zebranych. Chłopi polscy długo skandowali: „Sta — lin, Sta — lin”.

Na opuszczeniu dworca, członkowie delegacji udali się na odpoczynek do hotelu „Metropol”.

Druga delegacja przedstawicieli chłopów polskich liczy 250 osób, wśród nich 59 kobiet. Są to przeważnie chłopcy z północnych i północno-wschodnich województw.

Delegacja udaje się 11 czerwca na południe, gdzie zwiedzi kolchozy i soczewy wielkiego śpichrza zbożowego Związku Radzieckiego — Kubań, kraju krasnodarskiego i obwodu rostowskiego.

## Rada Najwyższa ZSRR

dziś rozpoczyna pierwszą sesję

MOSKWA (PAP). — Dziś, 12 czerwca, po południu nastąpi otwarcie pierwszej sesji Rady Najwyższej ZSRR wybranej 12 marca br.

Ze wszystkich krańców Związku Radzieckiego przybyli do Moskwy deputowani do Rady Najwyższej. Wśród przybyłych znajdują się wybitni nowatorzy produkcji, rolnictwa, zasłużeni nauczyciele, lekarze, działacze nauki, sztuki i kultury i kierownicy organizacji partyjnych. Deputowani opowiadają na łamach dzienników o nowych sukcesach, osiągniętych przez radzieckie masy pracujące w ramach współzawodnictwa dla uczczenia sesji Rady Najwyższej ZSRR.

„Izwestia” w artykule wstępnym, poświęconym otwarciu sesji, piszą: „Rada Najwyższa ZSRR rozpoczyna pracę w warunkach wielkiego entuzjazmu patriotycznego oraz wspólnych osiągnięć na froncie pracy

narodu radzieckiego, ściśle zespolonego wokół partii bolszewickiej i rządu radzieckiego, wokół swego wódzów i nauczyciela, Wielkiego Stalina

Polityka zagraniczna Związku Radzieckiego zaskarbiła sobie głęboki szacunek i gorące poparcie setek milionów ludzi we wszystkich krajach świata, ponieważ wyraża ona pragnienia i nadzieje całej postępującej ludzkości. Nasza potężna i ożywiająca przewodzi walce o pokój na całym świecie, o demokrację i socjalizm. Naród radziecki swym przykładem zamęsza masy pracujące wszystkich krajów, wskazuje im drogę do wolnego i szczęśliwego życia, wskazuje drogę do socjalizmu. Na drogę tę wkroczyły już kraje demokracji ludowej Europy i Azji.

Niechajże osiągnięcia naszej ożywiającej to wynik mądrej polityki i olbrzymiej, organizatorskiej działalności partii komunistycznej oraz genialnego kierownictwa wielkiego wódzów i nauczyciela mas pracujących Józefa Stalina”.

## Zwycięskie działania vietnamskiej armii demokratycznej

PEKIN (PAP). — Rozgłoszona Wolnego Wietnamu nadała komunikat kwatery głównej vietnamskiej armii demokratycznej o działaniach oddziałów wyzwolenczych w ostatnich tygodniach.

Znaczne sukcesy osiągnięto w rejonach północno-wschodnich, gdzie oddziały demokratyczne zniszczyły 3 umocnione stanowiska francuskie go korpusu ekspedycyjnego w prowincji Kwangyen.

W miejscowości Dongkhe oddzia-

ły armii wyzwolenczej zaatakowały i rozbiły jednostkę nieprzyjacielską, liczącą około 700 żołnierzy i oficerów, zdobyły przy tym 6 ciężkich dział i znaczną ilość amunicji.

W prowincji Thainhinh na południowy wschód od Hanoi oddziały armii demokratycznej rozgromiły formację marionetkowego rządu Bao Dai'a, liczącą około 600 żołnierzy i oficerów oraz zniszczyły kilka umocnionych stanowisk, obsadzonych przez pomocnicze wojska francuskiego korpusu ekspedycyjnego.

## Polsko-węgierska wymiana towarowa wzrosła dwukrotnie w 1950 r.

WARSZAWA (PAP). — W dniach od 3.VI. do 9.VI. br. odbyła się w Warszawie VI sesja komisji stałej dla współpracy gospodarczej polsko-węgierskiej. Obradom przewodniczył przewodniczący polskiej sekcji komisji stałej tow. inż. St. Jędrzychowski, na czele delegacji węgierskiej, która brała udział w obradach, stał podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Węgierskiej Republiki Ludowej — Andor Berel.

Równocześnie odbyły się sesje pod komisji: przemysłowo - technicznej,

handlowej, planowania i statystyki, rolniczej i komunikacyjnej.

W toku pertraktacji stwierdzono, że w dziedzinie polsko-węgierskiej współpracy gospodarczej osiągnięto poważne wyniki, szczególnie w zakresie wzajemnej wymiany doświadczeń technicznych oraz wymiany doświadczeń w dziedzinie rolnictwa.

Rozszerzono znacznie obrót towarowy między obydwoma krajami. Wymiana towarowa w 1950 r. będzie prawie dwukrotnie większa, niż w 1949 roku.

W czasie obecnej sesji powzięto szereg uchwał, zmierzających do dalszego pogłębienia i rozszerzenia współpracy. Ugodzono wymianę szeregu dalszych doświadczeń technicznych, w szczególności w przemysle metalowym, hutniczym, chemicznym, lekkim i spożywczym.

Komisja opracowała projekt polsko-węgierskiej umowy handlowej na okres 1951 — 1954 r.

Obrady przebiegały w duchu serdecznej przyjaźni.

Następna sesja komisji stałej dla współpracy gospodarczej polsko-węgierskiej odbędzie się w Budapeszcie.

## Sumienie Ameryki za kratami Howard Fast — uwięziony!

Zamknięty się żelazne wrota federalnego więzienia w Waszyngtonie za znanym na całym świecie demokratycznym pisarzem amerykańskim. Zamknięty się te same żelazne wrota i za 10 innymi członkami amerykańskiego komitetu pomocy antyfaszystowskiemu uchodźcom. Aresztowano ich na sali sądowej i w kajdanach przewieziono do cel.

Howard Fast pisarz - demokrat, pisarz - komunistą, stał się w ostatnich latach sumieniem Ameryki. Z dzieł jego krzyczała prawda o „demokracji” amerykańskiej.

Jakaż była wina Fast'a i jego towarzyszy? Byli członkami komitetu pomocy antyfaszystowskiemu uchodźcom. Komitet ten prowadził akcje pomocy dla hiszpańskich republikanów. W Komitecie znajdowały się spisy ofiarodawców.

Komisja do badania działalności antyamerykańskiej zażądała od komitetu, aby oddał jej listy osób, które wspomagały Hiszpanie ludu pracującego. Hiszpanie walki o wolność. Są to bowiem „niepewni” Amerykanie, trzeba ich sprawdzić, trzeba trzymać pod nadzorem, trzeba wydalic z pracy, odebrać stanowiska, a może nawet uwięzić.

Komitet odmówił wydania spisów.

I za to skazano Howarda Fast'a, za to skazano innych jeszcze 10 członków komitetu. Przewodniczącym komitetu, dr. Barski, oświadczył: „Przynajmniej uwięzienia moza znaleźć tylko w tym, że USA próbują w celach wojennych poprzez ginać reżim faszystowski w Hiszpanii”.

W godzinie, kiedy Fast i jego dzieściu towarzyszy znalazło się w więzieniu, dookoła Białego Domu, stał dziesiątek amerykańskich prezjden-tów, rozstawili się na pikietach Ameryka nie — uczestnicy wojny o wolność Hiszpanii. Oddział ich na polach walk nad Manzanarem i Guadarama nosił nazwę brygady imienia Lincoln'a.

Ten, z którego woli zamyka się dziś do więzień amerykańskich demokratów, antyfaszystów, dzieci-czy po Lincolnie hotel prezydenta Stanów. Ale nie dziedzi czy po nim wolnościowych idei. Idee zapoyczyli od zbiedzich po klasie brunatnych najezdzców Europy — hitlerowskich faszystów.

## Górnicy kopalni „Bobrek” przyspieszają obieg środków obrotowych

KATOWICE (PAP). — Ruch współzawodnictwa o przyspieszenie obiegu środków obrotowych obejmuje coraz liczniejsze załogi robotnicze Śląskich zakładów przemysłowych. Szerokie zobowiązania usprawnienia gospodarki oszczędnościowej podejmowane przez robotników uwalnia dla gospodarki narodowej dodatkowe miliardowe sumy oszczędności.

W dniu 9 bm. odbyło się zebranie załogowe górników kopalni „BOBREK”, na którym po przedyskutowaniu i przeanalizowaniu możliwości ulepszenia gospodarki zakładu pracy, załoga powzięła postanowienie wy-gospodarowania w roku bieżącym do dodatkowych oszczędności na sumę 346.700 tys. złotych.

Dodatkowe oszczędności uzyskane zostaną dla obiegu przez zastosowanie szeregu usprawnień i racjonalizowanie metod wytwórczych.



# Nowy etap rozwojowy nauki polskiej

## Z obrad przedkongresowych łódzkich naukowców

W Warszawie rozpoczął swe obrady Zjazd Naukowy Polskiego Towarzystwa Językoznawczego... W Gdańsku odbył się Zjazd Polskiego Towarzystwa Radiologicznego... 140 uczonych ze wszystkich ośrodków naukowych przybyło na Zjazd Fizjologów Polskich... Zjazd Polonistów, zorganizowany przez Podsekcję Badań Literackich, dostarczył wiele bogatego materiału dyskusyjnego...

Z powyższych doniesień — a pojawiają się one ostatnio na łamach naszej prasy coraz częściej — wynika, że we wszystkich gałęziach polskiej nauki widać ożywiony ruch. Dokonuje się przeglądu dotychczasowego dorobku naukowego, opracowuje plany badań naukowych, przygotowuje materiały dyskusyjne... Cóż jest przyczyną tego poruszenia wśród naszych uczonych? Zbliża się termin wielkiego, rewolucyjnego wydarzenia w ich życiu i pracy — uczeni nasi stoją w przedwiości Pierwszego Kongresu Nauki Polskiej.

Właśnie w ramach ogólnej akcji przygotowawczej do Kongresu odbył się dn. 9 b. m., w gmachu Politechniki Łódzkiej nadzwyczajne zebranie członków Klubu Profesorów, Docentów i Pracowników Naukowych Wyższych Uczelni w Łodzi. Zebranie to, w którym prócz licznie zgromadzonej profesury i działaczy naukowych Łodzi wzięli udział: pełnomocnik ministra oświaty do spraw Kongresu, prof. J. Dembowski oraz członkowie Prezydium Komitetu Wykonawczego, min. Golański i rektor Nowiński, było poświęcone omówieniu i przedyskutowaniu problematyki kongresowej.

Jak wiadomo, Kongres winien dokonać przeglądu najpilniejszych i najważniejszych problemów stojących przed nauką, ustalić ich hierarchię, doprowadzić do przyjęcia przez badaczy naukowych szeroko i racjonalnie pojętych zasad planowania w nauce oraz ustalić na najbliższy okres czasu szczegółowe formy organizacji życia naukowego w Polsce.

zajęto zagadnienie planowania w nauce, specjalnie — w związku z zadaniami, jakie stawia Plan 6-letni. Mówca wskazał na zaniedbania na odcinku naukowym, których można byłoby uniknąć, gdyby zasady planowania były tutaj wcześniej wprowadzone. Planowanie winno być wprowadzone nie tylko tam, gdzie jest je wprowadzić „najłatwiej”, t. j. do nauk technicznych i takich dyscyplin „praktycznych”, jak np. sztuka zdrowia, lecz również nauk t. zw. „światopoglądowych”. Istniejące na tym odcinku trudności, wynikające z braku odpowiednich tradycji, czy pewnych oporów wewnętrznych, muszą być pokonane, chodzi bowiem o zapewnienie wielkiemu Planowi przebudowy Polski Ludowej w socjalistyczną — silnego zaplecza w każdej gałęzi nauki.

Prof. Dembowski omówił również stojące przed Kongresem — jako b. paląca sprawa — zagadnienie kształcenia nowych kadr naukowych i usprawnienia organizacji życia naukowego (sprawa centralnej Akademii Nauk, istniejących dotąd specjalnych i ogólnych towarzystw naukowych, uporządkowania i kontroli ideologicznej oraz fachowej wydawnictw naukowych i t. p.).

### DISKUSJA

Po przemówieniu pełnomocnika rządu do spraw Kongresu wywiązała się ożywiona i bogata dyskusja, w której zabierali głos m. innymi rektor U. Ł. prof. Chałasiński, prof. Stieber, prof. Szymanowski, prof. Herman, prof. Skarbiński, prof. Łepicki, prof. Pawłowski, prof. Srebrniak, prof. Muszyński, prof. Truchim, prof. Czysztorski, prof. Jerzmanowska, rektor Akademii Lekarskiej prof. Pałuch i prof. Dylak.

### ZAGADNIENIE KADR

Rektor Chałasiński zwrócił uwagę na konieczność koordynacji procesu kształcenia kadr, ośrodków bowiem szkolące pracowników naukowych nie nadążają np. za potężną rozbudową szkolnictwa zawodowego.

Charakteryzując sytuację poznawczą na odcinku nauk humanistycznych, mówca podkreślił panującą w nich bezkierunkowość, spowodowaną zaniedbaniami idei rozwoju i postępu, oraz bazowaniem na anachronicznych pozostałościach liberalizmu.

Sytuacja powyższa zmusza do krytycznej oceny naszego dotychczasowego dorobku w okresie przedwojennym i w pierwszych latach po wojnie oraz do wysunięcia twórczych wniosków, jeśli chodzi o publiczną funkcję nauki i miejsce uczonego w społeczeństwie, które zmierza do socjalizmu.

### O UPOLITYCZNIENIE NAUKI

Upolityczenie nauki — stwierdził rektor Chałasiński — upolityczenie jej nie w sensie technicznym, lecz ideologicznym, związane jest z

zadaniami okresu, w którym żyjemy — stanowi wyraz prawidłowości historycznej i winno być istotnym elementem prac przedkongresowych.

Wielu dyskutantów — prof. Herman, prof. Szymanowski, prof. Jerzmanowska — poruszało sprawę ścisłego kontaktu z przedmiotami nauką radziecką. „Okoliczność — zauważył prof. Herman — iż byliśmy przez tyle lat odcięci od możliwości poznania osiągniętej tej nauki, była, być może, jedną z przyczyn szerszego zaniedbania w naszej pracy kosmopolityzmu”.

Stwierdzając konieczność przejścia w nauce od metody statycznej, opisowej do dynamicznej, twórczej i postępowo — poznawczej, zatrzymał się prof. Szymanowski w swej wypowiedzi nad pojęciem t. zw. prawdziwej wolności uczonego.

„Liberalizm — stwierdził mówca — to nie wolność, tylko służba u pana. Dopiero droga, na którą wchodzi my, droga służby dla narodu, jest jedyną drogą do wolności nauki...”

Przewijała się w dyskusji — obok „sporu o metode” (prof. Stieber) — troska o nowe kadry naukowców (rektor Chałasiński, dziekan Srebrniak, dziekan Pawłowski, dziekan Muszyński) i troska o zaniedbane dotąd, a ważne dla społeczeństwa dyscypliny naukowe (rektor Pałuch), sprawa towarzystw naukowych (dziekan Pałowski i prof. Dylak), kwestia należytą technik planowania w nauce itd.

### ZEBRANIE FRAGMENTEM AKCJI PRZYGOTOWAWCZEJ PRZED KONGRESEM

Zebrańki płatkowe naukowców łódzkich stanowi jeden z fragmentów potężnej przedkongresowej akcji przygotowawczej. Wągi tej akcji silnie podkreślił członek Prezydium Kom. Wykonawczego Kongresu, rektor Nowiński.

Kongres — oświadczył rektor Nowiński — jest nie tylko wielką uroczystością, ale i wstrząsem rewolucyjnym dla nauki polskiej. Wstrząs ten wymaga od naukowców polskich głębokiego przygotowania, gdyż sami uczeni, a nie Komitet Wykonawczy Kongresu będą tej rewolucji dokonywali. Stąd wypływa konieczność powszechnego, czynnego udziału naukowców w akcji, która Kongres poprzedza, aby wydarzenie to nie miało charakteru startu do wielkich zadań, stojących przed nauką polską w związku z Planem 6-letnim.

Dyskusje podsumował członek Komitetu Wykonawczego do spraw Kongresu, min. Golański, wyjaśniając szereg kwestii, które wyłonili się w trakcie dyskusji.

Goście oklaski, którymi zebrani przyjęli referat prof. Dembowskiego oraz wyjaśniające i pogłębiające dyskusje wypowiedzi członków Komitetu Wykonawczego do Spraw Kongresu — stanowią dowód, iż naukowcy łódzcy zdają sobie sprawę z ważnych i odpowiedzialnych zadań, które ich oczekują i że rozumiejąc te zadania — starannie się do ich wykonania przygotowują.

### W trasie o człowieka pracy

## Otwarcie II Tygodnia Zdrowia w Łodzi

Onegdaj w Domu Kultury im. Waryńskiego przy ul. Przedzamkowej odbyło się uroczyste otwarcie II Tygodnia Zdrowia — w obecności przedstawicieli KŁ PZPR, Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, ORZZ, Zarządu Głównego Polskiego Czerwonego Krzyża, robotników z łódzkiej fabryk, oraz młodzieży szkolnej.

„Zdrowie rodziny robotniczej — gwarancją wykonania Planu Sześciolatniego” — widnieje na białoczerwonym transparentie nad estradą. Uroczystość zagrał pełnomocnik Okręgu PCK — tow. Zakrzewski, witając zgromadzonych przedstawicieli społeczeństwa i zaproszonych gości.

O osiągnięciach łódzkiej służby zdrowia mówił następnie tow. dr

Cholewicz — kierownik Wydziału Zdrowia przy Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi. Zwiększenie ilości łóżek szpitalnych w porównaniu z okresem przedwojennym o 50 procent, poważne zmniejszenie śmiertelności wśród niemowląt oraz chorych na gruźlicę, zapewnienie opieki matce i dziecku, poprawa stanu sanitarnego miasta — oto obraz tego, co dokonała władza ludowa w ciągu minionych 5 lat na terenie naszego miasta w dziedzinie ochrony zdrowia.

Sekretarz Generalny Zarządu Głównego PCK — tow. Bilziński mówił o roli PCK w mobilizowaniu najszerzej mas społeczeństwa do akcji w ramach powszechnej służby zdrowia, w szerzeniu oświaty sanitarnej, w zapewnieniu doradziej pomocy i szkoleniu kadr pomocniczych i wykwalifikowanych sił pielęgniarskich.

W dalszym ciągu uroczystości odznaczonych zostali honorowymi odznakami działacze PCK z terenu okręgu łódzkiego. Są to: DOCENT DR FRANCISZEK REDLICH z ŁODZI, DR WŁADYSŁAW WIZIMIRSKI z RADOMSKA, oraz ob. STA NISLAW PALLASEK i TOMASZ WA MAZOWIECKIEGO.

O zobowiązaniach PCK — okręgu łódzkiego na rok bieżący mówił kierownik organizacyjny tow. Kaniński. I tak, w roku bieżącym PCK w Łodzi przesiłki przesyła 18 tys. osób na rozmaitego typu kursach, organizuje kółka PCK w majątkach PGR i spółdzielniach produkcyjnych — przeszło 300 pielęgniarek, uruchomił nowe stacje Pogotowia Ratunkowego w Zgierzu, Wielun, Łowiczu, Opocznie, Skierniewicach oraz w Rawie Mazowieckiej.

W imieniu przeszkolonych na kursach PCK ratowników przemysłowych przemawiał ob. Masanka z Państwowej Wytwórni Papierów Wartościowych, stwierdzając, że kursy te bardzo mu są pomocne w pracy.

W części artystycznej uroczystości wystąpili artyści scen łódzkiej.

Następnie zebrani wzięli udział w zorganizowanej w ramach Tygodnia Zdrowia przez Polski Czerwony Krzyż. Wystawa składa się z szeregu interesujących działów, jak — walka z alkoholizmem, walka z chorobami wenerycznymi, gruźlicą, opłęką nad matką i dzieckiem, pomoc doradczą PCK, instytucji przetwarzania i konserwacji krowi.

W ciągu bieżącego tygodnia wystawa ta będzie kolejno pokazana w 30 fabrykach łódzkich, by jak najszerszym masom ludności pracującej ułatwić zapoznanie się ze zgromadzonym tam bogatym materiałem z dziedziny służby zdrowia. Wystawy objazdowe odwiedzać będą także spółdzielnie produkcyjne, PGR-y, oraz miasta powiatowe w naszym województwie. (m).



Uchwalony przez Radę Ministrów w dniu 31 maja br. projekt ustawy o zmianach podziału administracyjnego państwa — przewiduje utworzenie trzech nowych województw: koszalińskiego, zielonogórskiego i opolskiego oraz przemianowanie województwa śląskiego na katowickie i pomorskiego na bydgoskie. Powyżej zamieszczamy mapkę Polski, na której widać granice nowych i starych województw.

### O CELACH I ZADANIACH KONGRESU

Te wyliczone programowe i organizacyjne Kongresu omówił w słowie wstępnym prof. Dembowski.

Wyjaśniając cele i zadania przedkongresowej kampanii przygotowawczej, mówca zwrócił uwagę, iż przy opracowywaniu nowych, postępowych metod naukowych, nie chodzi bynajmniej o ciasny praktycyzm, lecz o twórcze wzięcie teorii z praktyką, o uniesienie przejawiającego się tu i ówdzie rutyniarstwa i obawów zastój myślowego.

Ważną rzeczną twórczość naukową — podkreślił prof. Dembowski — łączy się nierozdzielnie z życiem narodu i dlatego ważną niezwykle jest sprawa zwalczania reakcyjnych wpływów kosmopolityzmu, które tę łączność podrywa, z wielką szkoda dla samej nauki.

W szczególności wiele miejsca w przemówieniu prof. Dembowskiego

## Łazikom wymierzane są surowe kary

Sąd Grodzki w Łodzi rozpatrzył ostatnio szereg spraw łazików, oskarżonych o naruszenie przepisów ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy.

Ostatnio między innymi odbyła się sprawa IRENY KUJAWSKIEJ, robotnicy Fabryki Igieł Dzwierskich, oskarżonej o to, że w dniach od 22 do 26 maja opuściła pracę bez usprawiedliwienia.

Kujawska otrzymała uprzednio od kierownictwa fabryki wymówienie pracy z okresem dwutygodniowym, w terminie od dnia 27 maja, jednakże porzuciła swą pracę już na 5 dni przed wyznaczonym terminem. — Przedstawicielowi rady zakładowej, który złożył jej wizytę w domu, Kujawska oświadczyła, że jest chora, lecz 26 maja przyjdzie już do pracy. W sądzie tłumaczyła się inaczej, ale ostatecznie przyznała się do winy.

Po zbadaniu sprawy, sąd wydał wyrok, mocą którego Kujawska ma jeszcze miesiąc pracować w Fabryce Igieł Dzwierskich, z potrąceniem 15 procent zarobków.

Za naruszenie przepisów ustawy o socjalistycznej dyscyplinie pracy odpowiada również Jan Gondzio, pracownik umysłowy Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Jan Gondzio opuścił aż 7 dni pracy bez usprawiedliwienia, tłumacząc się zawile nieporozumieniami domowymi i „rozstrojem” nerwowym. Do winy przyznał się całkowicie. Sąd skazał go na potrącenie zarobków w wysokości 15 proc. przez okres 3 miesięcy.

Na wyznaczoną rozprawę w dniu 8 czerwca nie stawili się między in-

nymi: ob. Irena Betler i ob. Pawełczyk, oskarżeni również o łazikostwo.

Sprawa ich odbędzie się w późniejszym terminie, przy czym zostaną sprowadzeni na salę rozpraw pod przymusem.

## Za wykorzystywanie ambony do szerzenia antypolskiej propagandy

BIAŁYSTOK (PAP). — Wojskowy Sąd Rejonowy w Białymstoku rozpatrywał sprawę księdza Jana Trochima, który w wielu miejscowościach Białostocczyzny szerzył w swych kazaniach i działalności pasterskiej propagandę wroga Polsce Ludowej.

Szczególnie jaskrawo nadużył ks. Trochim ambony w czasie kazania w Grajewie, gdzie wykorzystując uciążliwość religijne słuchaczy usiłował szkodzić stosunkom między Państwem i Kościołem.

Zemniania ok. 20 świadków, ludzi wierzących — mieszkańców różnych miejscowości woj. białostockiego potwierdziły, że oskarżony nadużywał dobrej wiary wiernych oraz godności kapłańskiej, usiłując siać wście

### Robotnicy Nowej Zelandii przeciw wojnie na Malajach

NOWY JORK (PAP). — Z Wellington w Nowej Zelandii donoszą, że tamtejszy związek robotników portowych postanowił nie wyładowywać ani nie załadowywać statków przewożących sprzęt wojenny przeznaczony do prowadzenia kolonialnej wojny przeciw walczącemu o wyzwolenie narodowi malajskiemu. Sekretarz związku Harold Bernes wezwał robotników wszystkich portów nowozelandzkich, by przyłączyli się do uchwały robotników portowych Wellingtonu.

## Przykładna kara na niesumiennego kierownika

### 3 miesiące aresztu za złośliwe łamanie ustawy o dyscyplinie pracy

W dniu onegdajszym toczyła się przed Sądem Grodzkim w Łodzi rozprawa przeciw Teofilowi Podgórkowskiemu, kierownikowi Oddziału II Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego Nr 8, oskarżonemu o złośliwe łamanie przepisów ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy.

Podgórkowski oskarżony był na podstawie art. 28 i 12 ustawy z dnia 19 kwietnia br. Akt oskarżenia zarzucał mu trzy przestępstwa:

- 1 niewydawanie decyzji co do uznania za usprawiedliwionych czy też nieusprawiedliwionych szeregu pracowników tych zakładów, którzy opuścili pracę w dniach pomiędzy 17 maja a 1 czerwca,
- 2 uznanie za usprawiedliwioną nieobecność przy pracy szeregu innych pracowników w tym samym okresie czasu, bez dostatecznych podstaw,
- 3 nakłonienie pielęgniarki zakładu, ob. Kazimierzy Poszewczyńskiej, do wydania trzech pisemnych zaświadczeń o chorobie trojga pracowników, w celu uchylenia się od odpowiedzialności za usprawiedliwienie ich nieobecności.

Przewód sądowy wykazał w całej rozciągłości winę oskarżonego, który z początku nie chciał przyznać się do wszystkich zarzucanych mu przestępstw. Na podstawie zeznań oskarżonego Podgórkowskiego i świadka Morawskiego okazało się, że Podgórkowski nie wydał decyzji usprawiedliwiających w całym szeregu wypadków, między innymi w sprawie Kazimierzy Pietrasiak — nieobecnej w pracy w dniu 17 maja, Tadeusza Kiaczyńskiego, Daniela Wawrzynkiewicza, Wandy Ogińskiej, Jana Kozłowskiego i Ireny Mielczarek.

W szeregu innych przypadków Podgórkowski zadawał się mocno wątpliwymi zaświadczeniami, usprawiedliwiając ich okazyjnie bez uprzedniego sprawdzenia prawdziwości przedstawionych dokumentów. Kontrola nieobecności prowadzona ośmia w sposób niezgodny z ustawą. Zdarzały się także wypadki, że podczas gdy zaświadczenie o chorobie pracownika opiewało na 3 dni — 19, 20 i 21 maja, jak to miało miejsce w wypadku nieobecności ob. Anieli Borkowskiej, to w aktach u Podgórkowskiego figurowały tylko jeden dzień nieobecności i to w dniu 22 maja.

Podgórkowski ponadto umorzył sprawę przeciwko niektórym robotnikom zwolnionym z pracy po 17 maja, przeciw którym należało wszcząć postępowanie za naruszenie ustawy o socjalistycznej dyscyplinie pracy. Podgórkowski „tłumaczył” ich tym, że i tak robotnicy ci odeszli przecie z zakładu pracy.

Świadek Poszewczyńska zeznała w toku rozprawy, że Podgórkowski zażądał od niej wypisania trzech fałszywych zaświadczeń dla zwolnionych i usprawiedliwionych przez niego pracowników, w miejsce zagubionych podobno zaświadczeń lekarskich.

Na rozprawie Podgórkowski starał się zasugerować Sąd, że zaświadczenia te były duplikatami zaświadczeń

religijnej, występującej przeciwko władzom ludowym i szerzącej wrogą propagandę.

Sąd skazał ks. Trochima na 6 lat więzienia, pozbawienie praw honorowych i obywatelskich na przeciąg lat 3 oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

ministra spraw zagranicznych w związku z tymczasowym przerwaniem działalności poselstwa jugosłowiańskiego w Tiranie jako absolutnie bezpodstawnego, oszczercze i mające na celu ukrycie wrogiej działalności w stosunku do narodu albańskiego i Ludowej Republiki Albanii, jaka wynika z zobowiązań rządu jugosłowiańskiego, stojącego na służbie podległości wojennej.

Wypełniając rozkazy swego rządu — belgradzkiej faszystowskiej klikki, poselstwo jugosłowiańskie w Tiranie uprawiało wrogą działalność przeciw rządowi Ludowej Republiki Albanii. Członkowie poselstwa jugosłowiańskiego — jak potwierdziło się to na procesie jugosłowiańskich agentów w Tiranie — zajmowali się bezpośrednio szpiegostwem przeciw rządowi Ludowej Republiki Albanii, pro okaciami

uświłowili spowodować incydenty, znieważając z premedytacją prostych ludzi nawet na ulicach stolicy.

Nie zważając na to wszystko władze albańskie, odpowiedzialne za utrzymanie porządku w kraju, odnosiły się do poselstwa jugosłowiańskiego nie tylko poprawnie, ale nawet cierpliwie i unikały incydentów, do jakich dążył personel poselstwa jugosłowiańskiego.

Zarzucały wysunięte przez rząd jugosłowiański dla usprawiedliwienia czasowego odjazdu członków poselstwa jugosłowiańskiego w Tiranie — stwierdza komunikat — nie odpowiadają rzeczywistości. Są one porządkiem wszelkich podstaw i zadaniem ich jest ukrycie celów, do jakich zmierza rząd jugosłowiański.

## W trasie o człowieka pracy

## Otwarcie II Tygodnia Zdrowia w Łodzi

Onegdaj w Domu Kultury im. Waryńskiego przy ul. Przedzamkowej odbyło się uroczyste otwarcie II Tygodnia Zdrowia — w obecności przedstawicieli KŁ PZPR, Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, ORZZ, Zarządu Głównego Polskiego Czerwonego Krzyża, robotników z łódzkiej fabryk, oraz młodzieży szkolnej.

O osiągnięciach łódzkiej służby zdrowia mówił następnie tow. dr

Cholewicz — kierownik Wydziału Zdrowia przy Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi. Zwiększenie ilości łóżek szpitalnych w porównaniu z okresem przedwojennym o 50 procent, poważne zmniejszenie śmiertelności wśród niemowląt oraz chorych na gruźlicę, zapewnienie opieki matce i dziecku, poprawa stanu sanitarnego miasta — oto obraz tego, co dokonała władza ludowa w ciągu minionych 5 lat na terenie naszego miasta w dziedzinie ochrony zdrowia.

Sekretarz Generalny Zarządu Głównego PCK — tow. Bilziński mówił o roli PCK w mobilizowaniu najszerzej mas społeczeństwa do akcji w ramach powszechnej służby zdrowia, w szerzeniu oświaty sanitarnej, w zapewnieniu doradziej pomocy i szkoleniu kadr pomocniczych i wykwalifikowanych sił pielęgniarskich.

W dalszym ciągu uroczystości odznaczonych zostali honorowymi odznakami działacze PCK z terenu okręgu łódzkiego. Są to: DOCENT DR FRANCISZEK REDLICH z ŁODZI, DR WŁADYSŁAW WIZIMIRSKI z RADOMSKA, oraz ob. STA NISLAW PALLASEK i TOMASZ WA MAZOWIECKIEGO.

O zobowiązaniach PCK — okręgu łódzkiego na rok bieżący mówił kierownik organizacyjny tow. Kaniński. I tak, w roku bieżącym PCK w Łodzi przesiłki przesyła 18 tys. osób na rozmaitego typu kursach, organizuje kółka PCK w majątkach PGR i spółdzielniach produkcyjnych — przeszło 300 pielęgniarek, uruchomił nowe stacje Pogotowia Ratunkowego w Zgierzu, Wielun, Łowiczu, Opocznie, Skierniewicach oraz w Rawie Mazowieckiej.

W imieniu przeszkolonych na kursach PCK ratowników przemysłowych przemawiał ob. Masanka z Państwowej Wytwórni Papierów Wartościowych, stwierdzając, że kursy te bardzo mu są pomocne w pracy.

W części artystycznej uroczystości wystąpili artyści scen łódzkiej.

Następnie zebrani wzięli udział w zorganizowanej w ramach Tygodnia Zdrowia przez Polski Czerwony Krzyż. Wystawa składa się z szeregu interesujących działów, jak — walka z alkoholizmem, walka z chorobami wenerycznymi, gruźlicą, opłęką nad matką i dzieckiem, pomoc doradczą PCK, instytucji przetwarzania i konserwacji krowi.

W ciągu bieżącego tygodnia wystawa ta będzie kolejno pokazana w 30 fabrykach łódzkich, by jak najszerszym masom ludności pracującej ułatwić zapoznanie się ze zgromadzonym tam bogatym materiałem z dziedziny służby zdrowia. Wystawy objazdowe odwiedzać będą także spółdzielnie produkcyjne, PGR-y, oraz miasta powiatowe w naszym województwie. (m).

## Prowokacyjna działalność bandytów titowskich na terenie Albanii

TIRANA (PAP). — Albańska Agencja Telegraficzna publikuje oświadczenie, w którym czytamy m. in.:

30 maja 1950 r., w dwa dni po powrocie na wezwanie rządu jugosłowiańskiego do Belgradu charge d'affaires i personelu jugosłowiańskiego poselstwa w Tiranie, minister spraw zagranicznych Jugosławii ustnie zawiadomił charge d'affaires Ludowej Republiki Albanii w Belgradzie o tymczasowym przerwaniu działalności jugosłowiańskiego poselstwa w Tiranie pod kłamliwym pozorem rzekomej dyskryminacji ze strony władz albańskich w stosunku do poselstwa jugosłowiańskiego i jego członków.

W swej odpowiedzi z dnia 2 czerwca 1950 r. rząd Ludowej Republiki Albanii odrzucił wszystkie zarzuty wysunięte przez jugosłowiańskiego

uświłowili spowodować incydenty, znieważając z premedytacją prostych ludzi nawet na ulicach stolicy.

Zarzucały wysunięte przez rząd jugosłowiański dla usprawiedliwienia czasowego odjazdu członków poselstwa jugosłowiańskiego w Tiranie — stwierdza komunikat — nie odpowiadają rzeczywistości. Są one porządkiem wszelkich podstaw i zadaniem ich jest ukrycie celów, do jakich zmierza rząd jugosłowiański.

## Zbiory w USA niższe od zeszłorocznych

WASZYNGTON (PAP). — Ministerstwo Rolnictwa USA podało do wiadomości, że tegoroczne zbiory w Stanach Zjednoczonych będą znacznie niższe, zarówno od zbiorów zeszłorocznych, jak i od przeciętnej za okres ostatnich 10 lat.

Zbiory pszenicy w tym roku oceniane są na 944 i pół miliona bushli (bushel równa się około 28 kg). Oznacza to by to spadek o 18 proc., w porównaniu z 1949 rokiem. Zbiory ryżu oceniane są na około 22 i pół miliona bushli i mają być o 10 milionów bushli niższe od przeciętnej zbiorów ostatnich 10 lat.



Kronika Pabianic



- WAŻNIEJSZE TELEFONY:**
- Komitet PZPR:**
- 4 — Sekretariat
  - 289 — I sekretarz
  - 415 — II sekretarz
  - 0 — Straż Pożarna
  - 6 — Kom. „Służby Polsce”
  - 23 — PZPB
  - 63 — Komisariat M. O.
  - 66 — Zarząd Miejski
  - 91 — Dworzec Kolejowy
  - 112 — PCK
  - 143 — Zarząd Miejski ZMP
  - 213 — Telegraf
  - 215 — Pogotowie PCK.

**KINA:**

Kino „Polonia” — „Upiór w Operze”. Początek seansów o godz. 17.30 i 19.30.

Kino „Robotnik” wyświetla film produkcji radzieckiej pt. „Salawat wódz Baszkirów” dla młodzieży dozwolony.

Redakcja „Głosu Pabianic”: Armii Czerwonej 19, tel. 287.

## Dobrze rozwija się współzawodnictwo pracy w Parowozowni Głównej

Długofalowe współzawodnictwo pracy w Parowozowni Głównej I klasy rozwinięte jest na szeroką skalę, zdużaszca wśród drużyn parowozów osobowych.

Jak nas informuje terenowy komitet współzawodnictwa pracy przy wyższej parowozowni, w ostatnim czasie wyróżniły się następujące drużyny parowozowe, które bądź to plan wykonały, lub też znacznie go przekroczyły. Tak na przykład, załoga parowozu osobowego serii Pt. 47 Nr 51 obsługiwana przez dwie zmiany: 1) Zenona Kantorskiego — maszynista, Józefa Gańczarskiego — pomocnika maszynisty i Jana Zycińskiego — palacza, 2) Jana Kowalskiego — maszynista, Józefa Domańskiego — palacza i Cyryla Matusiaka — pomocnika maszynisty zobowiązała się przejechać na tymże parowozie 110.000 par-km bez żadnych napraw. Załoga tegoż parowozu nie tylko wykonała wyżej wspomniane zobowiązanie, ale znacznie je przekroczyła, osiągając do dnia 31 maja br. 111.069 par-km.

Załogi tegoż parowozu, doceniając znaczenie współzawodnictwa pracy zobowiązała się do przejechania bez żadnych napraw 150.000 par-km.

Do czołówek należy również dwuzmianowa załoga parowozu osobowego serii Pt. 47 Nr 53 reprezentowana przez maszynistów Franciszka Deptę i Władysława Mokszyńskiego, która zobowiązała się w ramach współzawodnictwa długofalowego przejechać na parowozie do napraw średnich 120.000 par-km. Zobowiązanie to zostało już wykonane i badania techniczne wykazały bardzo dobry stan parowozu. Załogi parowozu osobowego Pt. 47 Nr 53 nie zadowolili się do tymczasowym osiągnięciem i chcą przyczynić się do szybszej realizacji

Planu 6-letniego podniosły swa zobowiązania do przejechania 140.000 par-km.

Mówiąc o osiągnięciach tutejszych drużyn parowozowych w ramach długofalowych zobowiązań, wspomnieć należy również o załodze

parowozu towarowego serii Ty. 45 Nr 223, który przekroczył swoje zobowiązanie, osiągając 70.800 par-km.

Doceniając duży wkład wyżej wspomnianych załóg parowozowych, parowozownia główna wystąpiła o przyznanie im zasłużonych nagród.

### Dzieci piszą do przodowników pracy

## Pomagamy sobie w pracy i w zdobywaniu wiedzy

W ramach uroczystości, jakie ostatnio święcone były z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka, w wielu szkołach dzieci pisały listy, bądź to do swych rówieśników w innych państwach budującego się socjalizmu, bądź do załóg fabrycznych, bądź też do przodujących robotników, jakich wielu mamy w każdym ośrodku przemysłowym.

Między innymi list taki otrzymali przodownicy Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu, do których zwróciły się dzieci VII klasy szkoły podstawowej Nr. 5 w Tomaszowie Mazowieckim. List ten brzmi:

„Droży Przodownicy Pracy z Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu!

W jednym z numerów „Głosu Tomaszowskiego” wyczytałismy o Waszych sukcesach i o tym, że wielu z Was osiąga 130 procent normy. Nie wątpimy, że

Wasza produkcja, oprócz wysokiego poziomu ilościowego, odznacza się wysokim poziomem jakościowym, gdyż tylko ten pracownik jest godny tytułu przodownika pracy, który oprócz ilości zwraca baczną uwagę na jakość produkcji.

Podziwiamy Was i chociaż nie możemy stanąć z Wami do wspólnego zawodnictwa przy warsztacie produkcyjnym, slaramy się na swój sposób brać udział w tym szlachetnym wysiłku.

Jako uczniowie VII klasy szkoły podstawowej usiłujemy być przodownikami w wysiłku zdobywania wiedzy.

Podobnie, jak my w szkole, tak samo zapewne i Wy w zakładzie pracy macie obok siebie kolegów, których wyniki są niższe od Waszych. Słyszeliśmy, że wielu jeszcze pracowników nie osiąga nawet obowiązujących norm.

Zwracamy się przeto do Was z następującym apelem: pomóżcie swoim kolegom w podnoszeniu ich kwalifikacji zawodowych podzielić się z nimi swymi wiadomościami fachowymi, a my będziemy Was naśladować i będziemy pomagać słabszym w nauce.

Niewykonanie normy produkcyjnej przynosi podwójną stratę; traci na tym pracownik, nie osiada on pełnej możliwości zarobkowej, przez co obniża swój poziom życiowy. Traci na tym również państwo, gdyż

Wielkie przemiany zachodzące obecnie w naszym społeczeństwie znajdują swoje odzwierciedlenie na odcinku szkół. Za robotnikami i chłopami nie chcą pozostać w tyle i dzieci szkolne, które dzięki postępowi w nauce dążą do szybkiej budowy ustroju socjalistycznego. Poważnym dorobkiem w

ramach pracy szkolnej i społecznej wykazała się może piotrkowska młodzież szkolna z „Podstawówki” im. Mikołaja Reja. W ramach Czynu 1 Majaowego stworzono tam kilka trójek samopomocy w nauce dla uczniów opóźnionych z takich czy innych powodów. Oprócz tego młodzież klas starszych dwa lub trzy razy tygodniowo przychodzi do szkoły w godzinach przedlekcyjnych na dodatkowe lekcje.

Poważne osiągnięcia ma szkolny zespół harcerski, który — jak już niejednokrotnie pisaliśmy — brał udział w powiatowych oraz w wojewódzkich eliminacjach artystycznych. Zespół ten otrzymał na zlocie ZHP w Łodzi dyplom, oraz pierwszą nagrodę w postaci biblioteczki szkolnej, składającej się z 91 książek. Biblioteczka tę ufundował Minister Oświaty tow. Skrzyszewski.

Na obchód Międzynarodowego Dnia Dziecka zorganizowana została w szkole lokalna wystawa rysunków, spośród których 10 wyróżniających się w kompozycji i tematyce wysłano do Komendy Chorągwi ZHP w Łodzi, na zorganizowany tam konkurs rysunków dziecięcych.

Na terenie szkoły podstawowej im. Mikołaja Reja w Piotrkowie istnieje liczne organizacje a więc: drużyny ZHP, Koło Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Polskiego Czerwonego Krzyża, Odbudowy Warszawy. Ponadto istnieje tu Szkolna Kasa Oszczędności, Koło Ochrony Przyrody, oraz dobrze rozwijająca się spółdzielnia uczniowska.

Wielką przeszkodą w pracy tych organizacji jest brak lokalu. Wszystkie bowiem klasy są zajęte w godzinach popołudniowych przez szkołę metalową i szkołę podstawową dla dorosłych. Brak lokalu łączy się z brakiem odpowiedniego umeblowania. Wskażane było by więc, aby sprawa szczupłości lokali, niedostatecznego umeblowania szkoły im. M. Reja zainteresowała się odpowiednie czynniki i jak najszybciej konieczne urządzenie uzupełniły.

## Coraz więcej gazet w domach chłopskich

### Komisja Współzawodnictwa Kolportażu Prasy Robotniczo-Chłopskiej w Radomsku usprawnia działalność

Jeszcze w czerwcu ub. roku zorganizowana została w Radomsku Powiatowa Komisja Współzawodnictwa Kolportażu Prasy Robotniczo-Chłopskiej. W skład jej weszli przedstawiciele miejscowego Urzędu Pocztowo-Telekomunikacyjnego, przedstawiciele partii politycznych, Zw. Zawodowych i organizacji społecznych. Za dniami komisji — wynika to zresztą z samej nazwy — było rozpowszechnianie prasy robotniczo-chłopskiej wśród ludności powiatu.

Stwierdzić należy, że w pierwszym okresie Komisja nie spełniała swego zadania. Powodem tego było słabe zainteresowanie pracą ze strony członków komisji. Z czasem jednak, dzięki inicjatywie i rzetelności listonoszy wiejskich, nie tylko zwiększyło się zainteresowanie ze strony członków samej komisji, lecz również poważnie wzrosła kolportaż prasy robotniczo-chłopskiej. Na ogół plan rozpowszechnienia prasy został wykonany. Obecnie powiat radomszczański znajduje się na jednym z pierwszych miejsc w naszym województwie pod względem ilości prenumeratorów w stosunku do zaludnienia.

W rozpowszechnianiu prasy robotniczo-chłopskiej wielu listonoszy wiejskich pow. radomszczańskiego wykazało się może poważnymi wynikami. Listonosz wiejski z Dmienia Hipolit Dobrowolski zjednał sobie w swym obwodzie 400 prenumeratorów. Na drugim miejscu w rozpowszechnianiu prasy robotniczo-chłopskiej wymienić należy listonoszy wiejskich Romana Framsia z Rzejowie i Stefana Korgula. Spośród urzędów i agencji najlepszymi wynikami w akcji rozpowszechniania prasy wykazała się mogą agencja w Dmieniu, Garnku, Gidach, Kłomnicach, Koniępolu i Siłnicze.

W ostatnich dniach Komisja Współzawodnictwa Kolportażu Prasy Robotniczo-Chłopskiej została zreorganizowana. Dokooptowano nowych członków i opracowano dokładny wytyczne w pracy na przyszłość. Zadania zostały rozdzielone pomiędzy przedstawicieli poszczególnych organizacji i instytucji.

I tak Związek Samopomocy Chłopskiej w Radomsku zobowiązany jest w najbliższym czasie poprzez akcje uświadamiające zjednać każdej gminie przynajmniej 5 nowych prenumeratorów. Powiatowy Zarząd Ligi Kobiet starać się będzie rozpowszechnić kolportaż prasy robotniczo-chłopskiej w gminie Gidle, tak aby nie było tam zagrody chłopskiej, rzdzieby nie docierało słowo drukowane. W akcji zjednywania nowych prenumeratorów prasy robotniczo-chłopskiej nie małą rolę odegrała nauczyciele wiejscy. Postanowiono, że każdy z nauczycieli poprzez pogadanki z chłopami i gospodyniami, poprzez dyskusowanie na tematy poruszane na łamach prasy postara się zainteresować bliżej gazetą ta część społeczeństwa wiejskiego, która dotychczas nie rozumiała korzyści płynących z czytania prasy.

Postanowiono również, aby ożywić nie, które nastąpiło w tym odcinku nie było chwilowym zrywem. Dlatego też uchwalono, że zebrania Powiatowej Komisji Współzawodnictwa Kolportażu Prasy Robotniczo-Chłopskiej w Radomsku odbywać się będą częściej niż dotychczas. Na każdym zebraniu członkowie poszczególnych komisji i przedstawiciele organów akcji społecznych składają sprawozdania z wyników swej działalności. Najbliższe posiedzenie Powiatowej Komisji Współzawodnictwa Kolportażu Prasy odbędzie się w dniu 26 czerwca br. w lokalu Komitetu Powiatowego PZPR.

Należy sądzić, że częstsze zebrania i kontrola wykonanych zadań przyczyni się w poważnym stopniu do podniesienia kolportażu prasy robotniczo-chłopskiej, do podniesienia uświadamienia ideologicznego wsi radomszczańskiej.

### Nasi korespondenci piszą

## Ostatnie przygotowania do akcji wczasów letnich dobiegają końca

Aby zapewnić młodzieży jak najlepszą opiekę w szeroko rozumianej akcji wczasów letnich — szkolone są kadry pracowników biorących udział w tej akcji.

Ostatnio, w ramach tego szkolenia, odbył się w Łodzi czterodniowy kurs dla lustratorów akcji wczasów, w którym wzięli udział pracownicy Inspektoratów Szkolnych, delegaci związków zawodowych, organizacji społecznych, gospodarczych, młodzieżowych i politycznych z terenu naszego województwa.

Kurs zorganizowany został przez Kuratorium Okręgu Łódzkiego, a w ramach jego tematyki omówiono i przedyskutowano następujące zagadnienia: rola państwa ludowo - demokratycznego w budowie socjalizmu; znaczenie wczasów letnich; analiza normatywnych materiałów, dotyczących wczasów dla dzieci i młodzieży; założenia ideologiczne i rola ZMP oraz ZHP; administracja i księgowość; walka o pokój; sprawozdawczość; technika przeprowadzania lustracji oraz — sylwetka pracownika społecznego.

Kurs został zakończony egzaminem, a absolwentom w liczbie 61 osób wręczone zostały świadectwa ukończenia kursu. Na zakończenie kursu słuchacze podjęli rezolucję, w której zobowiązują się przez swa pracę włączyć dzieci do walki o pokój i socjalizm, dać państwu nowe kadry zdrowych, świadomych bojowników lepszego jutra. Z ramienia władz szkolnych przemówił do absolwentów nacelnik Wydziału Opieki nad Dzieckiem — tow. Pietrasik.

Na marginesie kursu trzeba poczynić jednak szereg uwag. Jedną z nich będzie stwierdzenie, że poszczególne organizacje, typując swych przedstawicieli, nie zawsze uczyniły trafny wybór.

Złe świadczy o typowaniu kandydatów fakt, że zaraz pierwsze

go dnia kursu, lwia część słuchaczy gremialnie zwolniła się z tych czy innych powodów, co uniemożliwiło prowadzenie normalnych zajęć. Również w godzinach popołudniowych, wielu słuchaczy nie przybywało na wykłady, lub spóźniało się, co było powodem interwencji wizytatora Wojciechowskiego, który siłą rzeczy nazwał takie postępowanie przekroczeniem ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy.

Słabe wypowiedzi niektórych słuchaczy w czasie egzaminu, również potwierdzają wyżej postawione twierdzenie.

Stwierdzić również trzeba, że nie udało się w pełni zasięgu kursu gdyż, aż pięć powiatów przysłało jedynie po jednym delegacie, którym byli przedstawiciele

Inspektoratów Szkolnych. Powodem takiego stanu trzeba doszukiwać się w tym, że w niektórych ośrodkach akcja wczasów letnich zainteresowane są wyłącznie władze szkolne, przy minimalnym udziale czynnika społecznego. Jednym z takich ośrodków jest również powiat brzeziński, z którego typowane na kurs były trzy osoby, a udział wzięł jedynie pracownik Inspektoratu.

Z takiego stanu rzeczy trzeba wyciągnąć odpowiednie wnioski na przyszłość. Przeciż kurs lustratorów, to jedna z form poszerzenia kontroli społecznej, to etap przygotowań do zagwarantowania pełnego wykorzystania zdobytych socjalnej, jak jest akcja wczasów letnich dla dzieci i młodzieży. Akcja, którą w takim rozmiarze, jak

dzisiaj, mogło jedynie zagwarantować państwo, zdążające do ustroju socjalistycznego, mogła za gwarantować władza, reprezentująca interesy szerokiej rzeszy ludzi pracy.

Stefan Mariański  
korespondent „Głosu”

### Dzieci hutników piotrkowskich otrzymały nowoczesny żłobek

Z inicjatywą rad zakładowych piotrkowskich hut szklanych, przy Miejskim Ośrodku Zdrowia w Piotrkowie, uruchomiony został żłobek dla dzieci hutników. W żłobku tym, wyposażonym w nowoczesne urządzenia higieniczne, znalazło opiekę 40 dzieci w wieku od 3 miesięcy do 3 lat. Działalność żłobka z ogrodu Jordanowskiego, w którym znajduje się solarium oraz liczne urządzenia do zabaw dziecięcych.

## Korespondencyjne kursy szkoleniowe podniosą kwalifikacje instruktorów rolnych

W Warszawie odbyła się ostatnio narada kierowników wojewódzkich ośrodków Korespondencyjnego Kursu Rolniczego dla powiatowych i gminnych instruktorów rolnych, które zorganizował Państwowy Zakład Korespondencyjnego Kształcenia Rolniczego.

Na naradzie szczególnie nacisk położono na omówienie metod pracy szkoleniowej, oraz na przeanalizowanie dotychczasowych osiągnięć i braków w działalności wojewódzkich ośrodków szkoleniowych.

Korespondencyjne kursy szkoleniowe mają do spełnienia poważne zadanie, jakim jest podniesienie na wyższy poziom wykształcenia fachowego i społeczno-politycznego instruktorów gminnych i powiatowych, którzy bezpośrednio współpracując z chłopami w sposób decydujący wpływają na produkcję rolną i na realizację rolniczego planu 6-letniego. Zadaniem wojewódzkich ośrodków szkoleniowych jest przeszkolenie jak największej ilości pracowników Podstawowej Administracji Rolnej, którzy nie odrywając się od swych zawodowej, mają się możliwość w ten sposób uzupełnienia i pogłębienia swych wiadomości drogą szkolenia korespondencyjnego.

W czasie narady wiele uwagi poświęcono sposobom ułatwienia na uki uczestnikom kursu. W tym celu postanowiono m.in. oprócz metody korespondencyjnej wprowadzić co miesięczne zjazdy uczestników w wojewódzkich ośrodkach szkoleniowych, na których wyjaśnione będą trudniejsze zagadnienia oraz udzielane porady i wskazówki w sprawie opracowania nadsyłanych materiałów szkoleniowych.

## Ekipy lekarskie winny przejść od akcji dorywczej do systematycznej

### Lekarze Szpitala Miejskiego Łódź-Chojny we wsi Sobótka

Ekipa lekarska Szpitala Miejskiego Łódź — Chojny, złożona z 6 lekarzy szpitala, z dyrektorem tow. d-rem Ziemińskim na czele i z 6 pielęgniarek, udała się w towarzyszenie sekretarza Podstawowej Organizacji Partyjnej do wsi Sobótka w powiecie łęczyckim. Ze spól z wszystkich sił starał się, aby jak najbardziej rozszerzyć zakres pomocy lekarskiej dla mieszkańców Sobótki. Szczególnie wiele pracy miał lekarz-dentysta. Usunęto wielu zgłaszającym się zębów, które na skutek zaniedbania nie mogły być już leczone. Udzielono dużej ilości porad lekarskich i rozdano sporo leków.

O potrzebie wizyty ekipy lekarskiej na wsi Sobótka świadczy chociażby fakt, że u zgłaszających się chorych wykryto kilka przypadków gruźlicy, które natychmiast skierowano do sanatoryjnego leczenia.

Jak można stwierdzić, ekipy lekarskie wyjeżdżające z ośrodków miejskich na wieś czynią to dorywczo i opieka nad ludnością wiejską ze strony dojeżdżających ekip nie jest ciągłą i systematyczną. Toteż należało by akcje te w ten sposób zorganizować, aby dotychczasowe wypadki sporadyczne nie przeobraziły się w planową pomoc leczniczą dla wsi. Do akcji tej należało by wciągnąć nie tylko lekarzy szpitalnych, ale całą świat lekarski miasta. W ten sposób wyjeżdżałyby lekarze różnych specjalności i udzielana pomoc byłaby bardziej wszechstronna. Przy planowym systemie akcji leczniczej gromady mogłyby być z wczasu powiadamiane o ustalonych już terminach przyjazdu ekipy lekarskiej, co zwiększyło by frekwencję chorych i pozwoliło by na połączenie lecznictwa z szeroką akcją zapobiegawczą i u-

świadamiącą w dziedzinie ochrony zdrowia.

W konsekwencji — przejście działalności ekip lekarskich od akcji dorywczej do systematycznej przyczyniło by się wybitnie do podniesienia stanu zdrowia ludności wiejskiej.

### Nowe czasopismo

Wydział Nauk Społecznych i Ekonomicznych Łódzkiego Towarzystwa Naukowego rozpoczyna wydawanie kwartalnika pt. „Łódzki przegląd nauk historycznych i społecznych”. Nowe czasopismo zajmować się będzie problematyką tych nauk oraz problematyką prawa, jak też zagadnieniami z zakresu teorii marksizmu i nauki radzieckiej.

Nakładem łódzkiego Towarzystwa Naukowego ukazał się pierwszy numer biuletynu Towarzystwa w języku francuskim. W druku znajduje się prace naukowe prof. dr. Ułazy, na „Język żłodzijski” i „Znaczenie nazw Wielkopolska — Małopolska”.



# 20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dn. 12 czerwca 1930 r.

**AFERA BUDOWLANA W STOLICY**  
W Warszawie wykryto wielką aferę budowlaną przy budowie gmachu wirtuozów aparatów telefonicznych. Aresztowano kilka osób spośród kierowników budowy, dyrekcji Najwyższej Izby Kontroli Państwa. Straży wyznoszą około 4 milionów zł.

**SAMOBÓJSTWA**  
W mieszkaniu na 5 piętrze przy ul. Przejazd 40 popełniła samobójstwo 21-letnia Maria Ogarkiewicz.

W sadzawce, znajdującej się we wsi Dębice pod Piotrkowem utopiła się 32-letnia Józefa Krzemienicka.

**ZAKŁADY ŻYRARDOWSKIE ZAMKNIĘTE**  
W dniu wczorajszym Zakłady Żyrardowskie zostały unieruchomione na czas nieokreślony.

**GRANDI PRZYBYWA DO WARSZAWY**  
W ramach dalszego zacieśnienia współpracy z faszystami włoski przybywa do Warszawy minister spraw zagranicznych faszystowskiej Italii — Grandi.

**BEZROBOCIE WSRÓD GÓRNIKÓW**  
Bezrobocie w Śląskim przemyśle węglowym objęło już 34.000 osób. Jeżeli do tej liczby dodać kilka tysięcy górników, którzy opuścili Polskę w poszukiwaniu chleba oraz o-

kolo 25 tysięcy górników, którzy już zostali skreśleni z list bezrobotnych z powodu wyczerpania zasilek — sytuacja w polskim przemyśle węglowym okaże się wprost tragiczna.

**INWESTYCJE NA TRAMWAJACH MIEJSKICH**  
„Kurier Łódzki” pisze obszernie o planach inwestycyjnych Łódzkiej Kolei Elektrycznej. KEL w najbliższym czasie ma przystąpić do budowy linii tramwajowej na Cyganke, dokąd będzie dochodził tramwaj Nr 3. Podobnie — przedłożone zostały plany tramwajowe na Marysin, Chojny i t. d.

(Jak wiemy, plany te zrealizowano dopiero po 20 latach, w Polsce Ludowej).

**HELENÓW ZA 1 ZŁOTY**  
Ze względu na koncert orkiestry strażackiej oraz na popisy sportowe strażaków — cena wejścia do Helenowa na najbliższą niedzielę podwyższona została do 1 zł od osoby. Dzieci pięć połowę.

**NIKT NIE KUPUJE OWOCÓW**  
Na rynku owocarskim zaobserwowano również wpływ kryzysu. Mimo masy owoców w sklepach — nabywców nie widać ani na lekarstwo. W dniu wczorajszym cofnięto wszystkie transporty czereśni i truskawek, zdążające do Łodzi. Hurtownicy wołają się narazić na straty, niż kupować owoce, na które nie ma nabywców.

## Ze sportu

# Lekkoatleci Łodzi walczą o mistrzostwo okręgu



Drużynowe mistrzostwa lekkoatletyczne mamy już poza sobą. Nie wypadły one tak jak należało by się tego spodziewać. Dwunastu zawodników Unii i sześciu Związkowca bra-

ło w ubiegłym tygodniu udział w zawodach CUSZ w stolicy, gdzie kilku z nich uzyskało dobre wyniki. Rzecz prosta, że kluby Unia i Związkowice zgłosiły do ŁOZLA prośbę o przesunięcie z tego powodu mistrzostw. W ubiegłą środę przyrzeczono im, że zawody nie odbędą się a w piątek... wyznaczono mistrzostwa okręgu na sobotę i niedzielę. W każdej konkurencji startowało po 2-3 zawodników. A więc ŁOZLA nie uwzględnił słusznej prośby klubów, mimo, że PZLA wyraził zgodę na przesunięcie terminu wspomnianych mistrzostw. Kluby i zawodników pozbawiono udziału w imprezie najpoważniejszej, jaką są mistrzostwa okręgu.

Pierwszego dnia mistrzostw odbyło się 14 konkurencji: 10 męskich oraz 4 żeńskie. A oto techniczne wyniki:

**Kobiety: bieg 100 mtr.: Słomczewska (ŁKS Włók.) 13 sek. przed Patow-**

ra (Spójnia) 13,5 i Kędzierska (Związkowice) 14,4 sek.

**Rzut dyskiem: Pękówna (ŁKS Włók.) 32,09 mtr. przed Piotrkowską 31,43 i Bystrowską (PKS Włók.) 25,13.**

**Bieg 500 mtr.: Sadura (Związkowice) 1,25,9 przed Wołak (Widzew) 1,36,5.**

**Skok wwyż: Romanowska (Spójnia) 135 cm. przed Syk (Włókniarz Tomaszów) 125 cm i Sek (Włókniarz Tomaszów) 122 cm.**

**Mężczyźni: Rzut młotem: Kupka (Widzew) 37,78 przed Kruzewskim (PKS Włók.) 37,26 i Kobyłeckim (Związk.) Tomaszów) 32,40. Poza konkursem świetlicki z PKS Włókniarza uzyskał wynik 41,60.**

**Trójskok: Woźniakowski (ŁKS Włók.) 12,53 przed Anikiejewem (Związkowice) 12,01 i Sękiem (Włókniarz Tomaszów) 11,96.**

**Rzut dyskiem: Grzelski 42,10 przed Prywerem 36,50 i Krajem 34,24 (wszyscy z ŁKS Włókniarza).**

**Bieg 1500 mtr. Barański 4,26,5 przed Łukaszewskim (Boruta) 4,33,0 i Janią 4,38,1.**

**Bieg 400 mtr. przez płotki: Pawłowski (ŁKS Włókniarz) 59,5 przed Kundziakiem (Spójnia) i Cholewą (ŁKS Włókniarz) 74,4.**

**Skok o tyczce: Anikiejew 3 mtr. przed Woźniakowskim 2,90 i Sękiem 2,80.**

**Pchnięcie kulą: Prywer 14,60 przed Grzelskim 12,60 i Kruzewskim 12,14.**

**Oszczep: Szulc (ŁKS Włókniarz) 46,34 przed Rytczakiem (ŁKS Włókniarz) 45,49 i Kobyłeckim 43,54.**

**Skok w dal: Antonowicz (ŁKS Włókniarz) 6,37 przed Anikiejewem 6,03 i Tułkiem (ŁKS Włókniarz) 5,95.**

**Bieg 10 km.: Szewczyk (ŁKS Włókniarz) 34,11,6 przed Nowakiem (ŁKS Włókniarz) 34,18,6 i Andrzejewskim (Widzew) 37,57,2.**

## Łódź — Śląsk 12 : 4

Grzywoc z dyskwalifikowany, Nowara przegrywa z Wieczorkiem

Z pięciu tysięcy widzów, którzy zgromadzili się w sali Winy na międzyokręgowym spotkaniu pięściarskim Śląsk — Łódź, tylko nieliczni mogli przewidzieć wynik. Ale co do rezultatu poszczególnych spotkań to były one niespodzianką nawet dla najlepszych znawców sportu pięściarskiego.

Powszechnie liczone są z wynikiem remisowym. Łodzianie zwyciężyli jednak bezapelacyjnie i co najważniejsze, że żaden z werdyktów sędzijskich nie wzbudza zastrzeżeń, nie podlega dyskusji.

Technika i rytyna odniosły sukces nad młodziecią i siłą ciosu. Olejnik wygrał przekonująco ze Sznajderem.

Co do walki Marcinkowskiego z Kepą i Debiszą z Grzywocem II, to trzeba powiedzieć, że oglądaliśmy już obu łodzian, a szczególnie Debiszę w znacznie lepszej formie.

Wyniki techniczne: w. musza — Zadora wygrywa przez t. k. o. z Aniołkiem. W. kogucia — zwycięstwo odnosi Szalinski z powodu dyskwalifikacji Grzywocza w III rundzie. W. piórkowa — Zajączkowski przegrywa zdecydowanie na punkty z doświadczonego Brzezińskim. W. lekka — Kepa ulega na punkty Marcinkowskiemu. W. półśrednia — Debisz wygrywa z Grzywocem II. W. średnia — po bardzo zajętej walce Sznajder musi uznać wyższość Olejnika. W. półciężka — Nowara przegrywa minimalnie na punkty z Wieczorkiem i w walce ciężkiej Jaskóła nokautuje już w pierwszej rundzie Drapała.

### POCZĄTEK NIE NAJLEPSZY.

A zapowiadało się wcale nie najlepiej dla gospodarzy. W walce muśzkiej Aniołek typowany na pewnego zwycięzcę, czego zresztą dowiodły wyraźnie już pierwsze minuty walki, gdzie szybki łodzianin, bijący seriami z obu rąk, zdobył sobie zdecydowaną przewagę nad Zadorą, ulega w pierwszej rundzie kontuzji łuku brwiowego i zostaje odesłany przez sędzię ringowego do rogu. Zadora zwycięża przez techniczne k. o. i Śląsk prowadzi 2:0.

### GRZYWOCZ PRZEGRYWA PRZEZ DISKVALIFIKACJĘ.

Wynik w spotkaniu mistrza Polski Grzywocza z Szalinskiem był z góry przysądzony na niekorzyść tego drugiego, ale w ferworze walki ślązak idzie ostro i bardzo nieostrożnie głową do przodu, trafia Szalinskiemu silnie w czoło i ten chwytając się za głowę pada na ring.

### SUKCES WIECZORKA.

Swoim zwycięstwem nad Nowarą Wieczorek potwierdził, że robi stałe postępy i że należy do najlepszych w Polsce w kategorii półciężkiej. Wieczorek walczył nieefektywnie, ale bardzo skutecznie i ciosy jego, szczerze mówiąc w trzeciej rundzie, robiły duże wrażenie na Nowarze.

### DRAPAŁA NIE TRAFIŁ.

— Co będzie, jak Drapała trafi — zapytywali wczoraj łódzcy kibice. Od powieści na to była jedna — będzie źle. Ślązak ma bardzo silny cios i posłał nim już nie jednego w krainę marzeń.

Jednak Jaskóła z miejsca obnażył wszystkie braki swego przeciwnika — brak krycia, powolność, małą odporność na ciosy.

## O mistrzostwo kl. A Włókniarz (Zgierz) — Kolejarz (Łódź) 0 : 0



W dniu wczorajszym walczyło 10 zespołów po raz ostatni o mistrzostwo kl. A Okręgu Łódzkiego w piłce nożnej. Jeszcze dwa mecze odbędą się w nadchodzący czwartek i jeden, który już nie będzie miał żadnego znaczenia, w dniu 25 bm.

Sytuacja w klasie A wyjaśni się dopiero po zawodach Kolejacza ze Spójnią. Mecz Kolejacza łódzkiego, rozegrany w Zgierzu z tamtejszym Włókniarzem mimo poważnej stawki nie wzbudził dużego zainteresowania. Owszem, było przeszło tysiąc widzów, w tym sporo z Łodzi, a nie oglądaliśmy w Zgierzu tylu chętnych widzów piłkarskich, jak inożna było się spodziewać. Wynik? 0:0. Mimo przewagi łodzian i to zarów-

## O puchar Davisa

# Polska — Irlandia 3 : 2

Międzypaństwowy mecz tenisowy o Puchar Davisa (ćwierćfinał w stre-

## Boks w kl. B Widzew-Spójnia 8 : 6

W zawodach o drużynowe mistrzostwo klasy B okręgu łódzkiego w boksie Widzew uzyskał zasłużone zwycięstwo nad Spójnią z Kutna 8:6. Poszczególne walki trwały niezbyt długo, tak iż mecz zakończono w pół godziny. Forma zawodników była wakacyjna. Najlepsi ze Spójni Truciński i Minkuszek, natomiast w Widzewie podobali się Szepecki i Stankowski.

Techniczne wyniki wypadły następująco:  
waga musza: Minkuszek (Spójnia) wygrał w pierwszej rundzie przez podanie się Mireckiego (Widzew).  
waga kogucia: Mościcpa (Spójnia) poddał się w drugim starciu Stanikowskiemu (Widzew).  
waga piórkowa: Jaworski (Spójnia), już w pierwszym starciu poddał się Staniaszczykowi (Widzew).  
waga lekka: Truciński (Spójnia), w pierwszym starciu wygrał przez podanie się Gajewskiego (Widzew); waga półśrednia: Zachara (Widzew) wobec braku przeciwnika otrzymał punkty walkowerem;  
waga średnia: Blaszczyński (Spójnia), w pierwszym starciu uległ przez techniczne k.o. Szepeckiemu (Widzew);  
waga półciężka: Blaszczyk (Spójnia) otrzymał punkty walkowerem, wobec niedowagi Wróblewskiego (Widzew).

## Mistrzostwa w siatkówce

Mistrzostwa siatkówki męskiej przyniosły następujące wyniki: klasa A: Unia — ŁKS Włókniarz 1:2, AZS — Spójnia 2:1, Unia — Spójnia 1:2, ŁKS Włókniarz — Spójnia 2:1, Unia — AZS 0:2, klasa B: ŁKS Włókniarz II — Unia II 0:2, AZS II — Spójnia II 0:2, Unia II — Spójnia II 2:0, ŁKS Włókniarz II — Spójnia II 2:2, (obustronny walkower), Unia II — AZS II 2:0. W klasie A prowadził AZS, przed Spójnią, ŁKS Włókniarzem, Unią Związkowcem; w klasie B: Unia przed AZS-em,

nie europejskiej) rozegrany w Warszawie między reprezentacjami Polski i Irlandii zakończył się zwycięstwem Polski 3:2.

W sobotę, 10 bm., w ostatnim dniu meczu, nastąpiło dokończenie gry podwójnej Skonecki, Chytrowski — Hackett, Murphy, przerwaną w piątek przez stanie setów 2:1 (8:10, 10:8, 14:12 dla Polaków). Grę podwójną wygrali ostatecznie Irlandczycy, zwyciężając w dwóch ostatnich setach 7:5, 6:1.

W dalszych spotkaniach w grze po jedynkę Murphy zwyciężył Piątką 6:8, 6:2, 6:3, 6:2.

Piątek rozegrał spotkanie zle taktycznie, pozwalając narzucić sobie system gry przeciwnika. Polak raził nieregularnością i szybko zalał się.

W drugim spotkaniu gry pojedynczej decydującym o wyniku całego spotkania Skonecki pokonał Kempa 6:3, 6:2, 6:0. Gra stała na wysokim poziomie i była najlepszym spotkaniem meczu. Gra toczyła się w głębokim tempie, przy czym Polak był bardziej regularny. Piłki jego były dokładne, a bogaty repertuar uderzeń charakteryzował jego grę. Skonecki pokazał doskonały start do piłki, wielką szybkość i dobrą taktykę w grze. Kemp grał o wiele lepiej niż w spotkaniu z Piątkiem, był jednak beznadziejny wobec fantastycznych nieznacznie zagrań Polaka. W trzecim secie Skonecki gra koncertowo i wygrywa seta 6:0. Skonecki rozegrał najlepszy mecz w tym sezonie. Spotkanie oglądało ponad 10 tys. widzów.

# TEATRY

**PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY** (ul. Obronców Stalingradu 21) (tel. 150-36)

Dzisiaj teatr nieczynny.

**PAŃSTWOWY TEATR NOWY** (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

O godz. 19.15 „Makar Dubrawa”.

**TEATR „PINOKIO”** (ul. Nawrot 27)

Poniedziałek, dnia 12 czerwca br. Teatr nieczynny.

**TEATR „ARLEKIN”** (ul. Piotrkowska 152)

Poniedziałek, dnia 12 czerwca br. Teatr nieczynny.

**TEATR „OSA”** (Traugotta 1) (tel. 72-70)

Ostatnie 2 dni! Dziś o godz. 19.30 „Romans z wędzikiem”.

**TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”**

Poniedziałek, dnia 12 czerwca br. Teatr nieczynny.

**PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI** (ul. St. Jaracza 2, tel. 217-49)

kier. art. Ida Kamińska

**ZESPÓŁ WROCŁAWSKI**

W poniedziałek, dnia 12 czerwca Teatr występuje w Częstochowie.

# KINA

**ADRIA** — Kino nieczynne z powodu remontu.

**BALTYK** (Narutowicza 20) „Zdradzieckie skały” — godz. 16, 18.30, 21

**BAJKA** (Franciszkańska 31) „Hrabia Monte-Christo” I seria godz. 18, 20.

**GDYNIA** (Daszyńskiego 2) „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 23” godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

**HEL** — dla młodzieży (Legionów 2) Program składany: Dzielę jednej obrączki”, „Słoń i Mrówka”, „Noc Nowooczniana”, „Mistrz narcyści”, „Kam zostanie” godz. 16, 18, 20

**MIZA** (Pabianicka 173) „Hrabia Monte-Christo” II seria godz. 18, 20

**POLONIA** (Piotrkowska 67) Kino nieczynne z powodu remontu.

**PRZEDWIOSNIE** (Zeromskiego 76) „Dziś o wpół do jedenastej” godz. 17.30, 20

**ROBOTNIK** (Kilińskiego 178) „Plomien Nowego Orleanu” godz. 18, 20

**ROMA** (Rzgowska 84) „Program składany” („Szara szej-

ka”, „Siedem czarodziejskich płatków”, „Biegiem Wolgi”) godz. 18, 20

**REKORD** (Rzgowska 2) „Neodrodna córka” godz. 18, 20.30

**STYLOWY** (Kilińskiego 123) „Pieśń tajgi” godz. 18, 20

**ŚWIJ** (Bałucki Rynek 2) „Młoda Gwardia” II seria godz. 18, 20

**TĘCZA** (Piotrkowska 108) „Salawat wódz Baszkirów” godz. 16.30, 18.30, 20.30

**TATRY** (Sienkiewicza 40) „Kłopoty referenta Trziszki” godz. 16.30, 18.30, 20.30

**WISŁA** (Daszyńskiego 1) „Kłopoty referenta Trziszki” godz. 17, 19, 21

**WŁOKNIARZ** (Próchnika 16) „Legitymacja partyjna” godz. 16.30, 18.30, 20.30

**WOLNOŚĆ** (Napierkowskiego 16) „Urodzony w październiku” godz. 16, 18, 20

**ZACHĘTA** (Zgierska 26) Kino nieczynne z powodu remontu

# Kultura i sztuka Korei Północnej

W Phenianie, Sejsinie, Genzanie, w miasteczkach i wsiach Koreańskiej Republiki Ludowej-Demokratycznej na licznych wiecach i zebrań ludność stwierdza, że solidaryzują się całkowicie z Apellem Sztokholmskim. W całym kraju powstały lokalne komitety obrońców po koju. Lud koreański łączy się z narodami milijonami pokój, w walce o pokój, której przewodzą Związek Radziecki, wyzwoliciel Korei Północnej z jarmaza japońskiej niewoli.

Stolica Korei Północnej leży u stóp góry Moranbon. Na jej szczycie wznosi się monumentalny pomnik, zbudowany z szarego granitu, na którym wyryto słowa: „Wdzięczność całego narodu dla Wielkiego Stalina, twórcy i organizatora zwycięstwa nad japońskim imperializmem. Zwycięstwo to umożliwiło krwią przysłać między narodami wielkiego Związku Radzieckiego i Korei. Wierca chwała Armii wielkiego ZSRR, która wyzwoliła lud koreański z niewoli japońskiej i zabezpieczyła wolność i niepodległość Korei”.

Naród koreański zawdzięcza Związkowi Radzieckiemu wolność, zawiązując odrodzenie życia narodu i narodowej kultury. Podczas japońskiej okupacji Ko-

reńczykom nawet nie wolno było mówić w rodzinnym języku. W tych ponurych czasach dzieci przynosiły rodzicom ze szkoły wezwania, na których starannie wykalgrowano mi hieroglifami wypisane były sumy kar pieniężnych za to, że w obrębie gmachu szkolnego jakiś mały Koreańczyk czy Koreańska osiute lili się wymówić kilka słów w ojczystym języku. Do takich szkół niechętnie posyłano dzieci, toteż analfabetyzm szerzył się nagminnie. Dzięki pomocy Związku Radzieckiego naród koreański szybko i zdecydowanie likwiduje w Północnej Korei wszystkie formy i pozostałości japońskiej okupacji.

Koreańska Partia Pracujących i rząd ludowy szczególnie usilnie troszczy się o rozwój oświaty. Przy pomocy radzieckich uczonych dokonano reformy alfabetu, składającego się z tysięcy hieroglifów trudnych do przyswojenia pamięciowo. Nowy alfabet koreański, obowiązujący na obszarze całej Korei Północnej, składa się z 24 liter. Każdy naukowiec i robotnik.

Wzrost oświaty powoduje stary wzrost czytelnictwa. Rosną nakłady gazet i książek, rozbudowuje się sieć bibliotek. Tysiące młodych ludzi, robotników i chłopów, studuje dzieła Lenina i Stalina. Z literatury pięknej największym zain-

teresowaniem cieszy się literatura rosyjska i radziecka: utwory Puszkina, Krylowa, Szolochowa, Pasternaka i innych.

Rozwija się również koreańska literatura narodowa. Obok sztuk ra dzieckich zaczynają pojawiać się na scenach pierwsze utwory dramaturgii koreańskiej jak np. Sin-Go-Sona („Szczęśliwi ludzie”) dramat poświęcony przyjaźni koreańsko-radzieckiej. Autor opowiada w nim, jak po wyzwoleniu Korei przez ZSRR dzieła radzieckie pomagają Koreańczykom w pracy nad ekonomicznym i kulturalnym odrodzeniem ich ojczyzny. Wiele utworów poświęconych braciom jeźdzącym w Północnej Korei w jarmazie imperializmu amerykańskiego i walce bohaterów partyzantów. Gdy w Korei Północnej rząd ludowy buduje szkoły, teatry, domy kultury — w Korei Północnej zdrajców narodu na ulicach Amerykanów wydają miliony jen na budowę wież, w których zamykają patriotów, walczących o zjednoczenie ojczyzny.

Pomimo represji, walka o wolność w Północnej Korei nieustannie wzmacnia się, gdyż wszyscy Koreańczycy chcą żyć tak, jak już dziś żyją ich bracia w Korei Północnej.

## GŁOS

Organ Łódzkiego Komitetu Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redakcja: KOLEGIUM REDAKCYJNE.

Redaktor naczelny 216-14

Zastępca red. naczelny 218-23

Sekretarz odpowiedzialny 219-85

Dział partyjny 216-15

Dział korespondentów robotniczych i chłopieckich oraz redak. orów gazetek ściana-nych 219-42

Dział maturali 228-29

Dział miejski i sportowy wewn. 254-21

Dział ekonomiczny wewn. 218-11

Dział rolny 254-21

Redakcja nocna: 172-21

Kołportaż: Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22

Administracja: 350-7

Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75

Wydawca: RSW „Prasa”

Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.

Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa” Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 306-42. Prenumeratę przyjmują P.P.K. „Ruch” na konto P.K.O. Nr. V77-833.

D 1-16286